

TECHNOLOGIE

Zaznamy
cyfrowego
wykluczeniaZDANIEM
IGTomasz
Teluk

prezes Instytutu Globalizacji (IG)

Jeśli cyfryzacja w Polsce nie przyspieszy, będziemy najmniej zaawansowanym państwem Unii Europejskiej w procesie przechodzenia z analogowego nadawania radia i telewizji. Rok 2008 był dla cyfryzacji Polski praktycznie stracony. Jeśli nie przyspieszymy, będziemy jedynym krajem, który nie zdąży wyłączyć nadawania analogowego do roku 2012, jak to rekomenduje Komisja Europejska.

Kompletnie niezrozumiałe pozostaje, dlaczego w Polsce rozmawia się o cyfryzacji wyłącznie w kontekście telewizji naziemnej. Przecież cyfra może być dostępna poprzez satelitę, internet, kabel czy telefonię komórkową.

Konsumentom należy zostawić wybór, w jaki sposób chcą odbierać telewizję. Telewizja tylko naziemna nie spełni nadziei. Z technicznego punktu widzenia, sygnał nie dotrze do wszystkich odbiorców i wielu telewidzów zazna cyfrowego wykluczenia.

Ponadto budowa telewizji naziemnej jest najdroższym z możliwych scenariuszy, pochłonie co najmniej 4 mld zł. Cyfryzacja satelitarna byłaby dziesięciokrotnie tańsza, a ponadto umożliwiłaby abonentom dostęp do innych usług, takich jak szerokopasmowy internet czy telefonia internetowa.

Na budowie telewizji naziemnej najwięcej zyskałoby wiodący nadawcy komercyjni, tymczasem w Polsce kluczowa jest stojąca w miejscu cyfryzacja telewizji publicznej. Jeśli TVP nie uruchomi własnej platformy cyfrowej, wkrótce przestanie liczyć się na rynku. Jeśli zaś ograniczy się do nadajników naziemnych i zaniecha budowę platformy satelitarnej, to jej pozycja lidera rynku gwałtownie się załamie.